

Paweł Lesiak\*  
Szkoła Główna Handlowa

## „Logistyka miejska”, a sprawa polskiej nauki

18 i 19 listopada miała miejsce Pierwsza Międzynarodowa Konferencja Studentów Kół Naukowych Logistyki i Transportu pt. „Logistyka Miejska”, zorganizowana przez Wyższą Szkołę Logistyki w Poznaniu.

Spotkanie wpisało się w cykl bezpłatnych imprez studenckich, które od kilku już lat organizowane są przez studenckie koła naukowe, działające na wyższych uczelniach ekonomicznych i politechnikach w różnych miastach całej Polski. Konferencja poznańska była przy tym jedną z liczniejszych. Organizatorom udało się zaprosić na dwudniowe obrady 150 uczestników z 13 kół naukowych, reprezentujących uczelnie z 7 miast. Towarzyszyli im wykładowcy, przedstawiciele biznesu oraz studenci z partnerskiej uczelni niemieckiej – Technische Fachhochschule w Wildau k. Berlina.

W pierwszym dniu z dużym uznaniem spotkał się m.in. referat pt. „Inicjatywy logistyczne w miastach – główne obszary zastosowań i tendencje rozwojowe” mgr Anny Gojlik, doktorantki z Akademii Morskiej w Gdyni. Wystąpienie to wypada dodatkowo pozytywnie odnotować, gdyż zostało ono przyjęte szczególnie ciepło przez młode audytorium.

Drugi dzień obrad był poświęcony niemal wyłącznie wystąpieniom studenckich kół naukowych. Miłym zaskoczeniem był wysoki poziom kilku referatów, przygotowanych przez studentów, zwłaszcza że część młodych prelegentów występowała publicznie po raz pierwszy w życiu. Spośród tychże referatów wyróżnić należy opracowanie studentów Politechniki Wrocławskiej (Michała Chrąchola, Martynty Góreckiej, Tomasza Trabszo, Marka Wierciocha, Michała Siergiejewicza, Łukasza Kordasa, Ksawerego Kurdysia i Tomasza Chrą-

chola) pt. „Badania natężenia ruchu na Placu Grunwaldzkim we Wrocławiu”. Wystąpienie to wywołało burzę oklasków nie tylko ze względu na ekspresyjną formę prezentacji, ale przede wszystkim z powodu udokumentowanej rzetelnym opracowaniem naukowym pasji badawczej jego autorów. Dzięki badaniom w terenie (analiza natężenia i organizacji ruchu, wypełnienia pojazdów itp.) autorom udało się w przekonujący sposób przedstawić przyczyny powstawania kongestii na badanym obszarze miasta.

Nadspodziewanie duże zainteresowanie poznańską konferencją tłumaczyć można nie tylko pozakonferencyjnymi atrakcjami, ale ponieważ także poruszona na niej problematyka. Studenci na co dzień mają do czynienia z komunikacją miejską w drodze z tanich kwater na peryferiach miast do uczelni, znajdujących się w wielu przypadkach w najbardziej obciążonych ruchem centrach miast. Dla młodych naukowców logistyka miejska nie jest więc zagadnieniem abstrakcyjnym, lecz stanowi jeden z najbardziej ważnych i aktualnych problemów badawczych w logistyce. Z drugiej zaś strony, z powodu złożoności miejskich problemów logistycznych i braku perspektyw na szybkie wdrażanie rozwiązań teoretycznych do praktyki<sup>1</sup>, grono zawodowych naukowców zajmujących się w Polsce tą problematyką jest bardzo skromne liczbowo i śmiało może uważać się za elitę. Cieszyć musi zatem tak duże zainteresowanie tą skomplikowaną materią przez szeroką rzeszę studentów.

Stosunkowo duże uczestnictwo młodzieży akademickiej cieszy i z tej przyczyny, że na większości konferencji naukowych – ze względu na zwykle bardzo napięte czasowo programy – studenci nie mają możliwości zabierania

głosu. Przeważnie bywa tak, że młodzi naukowcy mają szansę po raz pierwszy zaprezentować swoje dokonania naukowe przed szerszą publicznością dopiero po uzyskaniu stopnia magistra. Wpływa to w znaczącym stopniu na późniejsze usamodzielnianie się i dojrzewanie młodej kadry naukowej, co już doprowadziło do luki pokoleniowej w polskiej nauce. W Polsce brakuje mianowicie szerokiego grona młodych i energicznych naukowców – doktorantów i doktorów. Na „pocieszenie” czytelników „Logistyki” należy dodać, że sytuacja taka dotyczy nie tylko takich dyscyplin naukowych, jak ekonomika transportu czy zarządzanie logistyczne.

Niezależnie od aspektów merytorycznych, ważnym celem konferencji była dalsza integracja środowiska studentów i młodych wykładowców, zajmujących się szeroko rozumianą problematyką logistyczną. Integracja ta jest nieodzowna dla polskiej nauki i gospodarki. Pozycja Polski w Europie pod względem naukowego wkładu do logistyki czy ekonomiki transportu jest znacznie osłabiana przez rozproszenie badań naukowych i na pewno pozostaje w dysproporcji do znaczenia naszego kraju na transportowej mapie Europy. Przez Polskę przechodzą cztery z dziesięciu transeuropejskich korytarzy transportowych. Oprócz znaczenia tranzytowego, nasz kraj staje się stopniowo platformą logistyczną, na której coraz więcej producentów i dystrybutorów lokuje swoje centra dystrybucji, obsługujące Europę Środkową i Wschodnią. W tym kontekście aż nadto oczywista powinna być konieczność rozwoju polskiej myśli naukowej w sferze badań nad systemem logistycznym czy – wężej – transportowym Polski. Dzieje się jednak inaczej. To właśnie obce firmy konsultingowe przysyłają do Polski specjalistów, którzy doradzają nam za nasze pieniądze (wzgl. za środki przyzna-

<sup>1</sup> Realizacja projektów z zakresu logistyki miejskiej wymaga finansowania ze środków miast, wzgl. gmin, które przeważnie mają inne priorytety budżetowe niż udoskonalanie własnych systemów transportowych.

wane Polsce z UE), jak kształtować gospodarkę transportową, czasami nawet pod kątem potrzeb obcych krajów czy koncernów. Polskim ośrodkiem badawczym (w tym uczelniom wyższym) przypada za to w udziale rola „czeladnika”, który jeśli już jest dopuszczony do badań, to przeważnie tylko jako podwykonawca.

Szkoda więc, że polskie instytucje państwowe, uczelnie wyższe czy ośrodki naukowo-badawcze, wciąż narzeka-

jące na brak środków do prowadzenia działalności statutowych, w tak małym stopniu korzystają z potencjału studentów, np. przy badaniach rynku (przeprowadzanie ankiet), czy wreszcie – zbieraniu danych w terenie (przeprowadzanie obserwacji i badań z natury). Studenci zaś, zamiast twórczych prac magisterskich, muszą zadowalać się „twórczą” syntezą polskiej literatury naukowej, opierającej się zbyt często na niemieckich czy amerykańskich studiach przypadków, przepraszam – ca-

se’ach – wprawdzie bardzo pouczających, ale osadzonych w zupełnie innych uwarunkowaniach gospodarczych i infrastrukturalnych.

Na koniec wypada życzyć Wyższej Szkole Logistyki w Poznaniu dalszych tak udanych inicjatyw!

*\* Dr Paweł Lesiak jest opiekunem naukowym Studenckiego Koła Naukowego Transportu, Spedycji i Logistyki, działającego w Szkole Głównej Handlowej.*